"PiS uprawia cenzurę prewencyjną". Konstanty Radziwiłł nie chce w teatrze feministek i LGBT

MONIKA STRZĘPKA 28.11.2022, 05:17

Arkadiusz Gruszczyński

3 ZDJĘCIA
AGENCJA wyborcza.pl

Monika Strzępka (Fot. Dawid Żuchowicz / Agencja Wyborcza.pl)

Decyzja Radziwiłła w sprawie Moniki Strzępki wpisuje się w gawędę Jarosława Kaczyńskiego z ostatnich objazdów po Polsce. Prezes tym razem podzielił nas na prawdziwie kulturalnych i tych niekulturalnych.

W taki sposób, jak zrobił to wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł w przypadku Moniki Strzępki, dyrektora teatru w Polsce jeszcze nie odwoływano. Wojewoda unieważnił zarządzenie prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego, które powoływało Strzępkę na dyrektorkę Teatru Dramatycznego. W uzasadnieniu decyzji wojewody odnalazłem zarzuty znane z alt prawicowych tygodników i forów internetowych - i to jest właśnie wyjątkowe.

Radziwiłł odwołuje Strzępkę

Strzępka jest jedną z najbardziej znanych polskich reżyserek teatralnych. W ciągu ostatnich 15 lat pracowała w najważniejszych teatrach w całej Polsce. Jest feministką, opowiada się za równością praw osób LGBT+, brała udział w Strajkach Kobiet. TVP wyprodukowało jej serial "Artyści", który można zobaczyć na Netfliksie.

LDONA ACHNOWSKA-GÓRA
ONSTANTY ADZIWIŁŁ
ONIKA STRZĘPKA
S
AFAŁ TRZASKOWSKI
ATR
ATR RAMATYCZNY

REKLAMA
AD
Luksusowy hotel 5-gwiazdkowy
BALTHAZAR DESIGN HOTEL Zarezerwuj

REKLAMA

Monika Strzępka Fot. Dawid Żuchowicz / Agencja Wyborcza.pl

Konstanty Radziwiłł (PiS) powołał się na szczegóły programu Strzępki. Wojewodzie nie pasuje, że instytucja publiczna będzie zapraszała za pieniądze podatników osoby LGBT+, środowiska kobiece i artystów sprzeciwiających się obecnej władzy. Wieczór inaugurujący nową dyrekcję w Teatrze Dramatycznym nazwał "przykładem radykalnego feminizmu", a jeden ze spektakli Strzępki z 2007 r. dowodem na "szkalowanie Polski", bowiem przedstawiał "Polaków jako naród zbrodniarzy". Podczas wspomnianej inauguracji w pochodzie niesiono rzeźbę "Złotej waginy". Wojewoda wskazuje, że rzeźba uwłacza kobiecej godności. "Odśpiewywane były pieśni nawiązujące do modlitwy Kościoła katolickiego oraz wprowadzany był procesyjnie feretron z figurą waginy o nazwie »wilgotna pani«, nawiązującej kształtem do figur Matki Bożej". Radziwiłł przypomina, że "hymnem Teatru ma zostać utwór Marii Peszek, w którym są słowa: »Czarownice, chodźcie krzyczeć. Nasze jest miasto, nasze są ulice / Viva la vulva, wiwat błyskawica«".

Wojewoda odwołał Monikę Strzępkę z Teatru Dramatycznego za "radykalny feminizm". Co zrobi Rafał Trzaskowski?

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Decyzja wojewody weszła w życie w dniu jej dostarczenia do warszawskiego ratusza, czyli w czwartek 24 listopada. Aldona Machnowska-Góra, zastępczyni prezydenta odpowiadająca za kulturę w mieście, przekazała "Wyborczej", że magistrat idzie do sądu i będzie bronił do końca obecnej dyrekcji Teatru Dramatycznego. - Zaskarżymy decyzję Konstantego Radziwiłła do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Zastanawiamy się również, czy wojewoda nie przekroczył swoich uprawnień. Uważamy, że nie można ot tak sobie stosować tego typu rozwiązań prawnych jak unieważnienie decyzji administracyjnej prezydenta miasta - dodała.

WOJEWODA MAZOWIECKI
www.mazowieckie.pl
WOJEWODA MAZOWIECKI

• Wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł (PiS) Fot. Kuba Atys / Agencja Wyborcza.pl

REKLAMA

Niemniej jednak do czasu sądowych rozstrzygnięć Strzępka została zawieszona. Jej obowiązki przejęła Monika Dziekan, wicedyrektorka teatru. To oznacza, że przez kolejne miesiące, a nawet rok, znanej reżyserce nie będzie wypłacana pensja.

PiS uprawia cenzurę prewencyjną

Głosy oburzenia słychać z wielu stron. Zdecydowany sprzeciw i "najgłębsze obrzydzenie" wyrażają trzy stołeczne sceny prezentujące sztukę awangardową, czyli Komuna Warszawa, Nowy Teatr i Teatr Powszechny. Opublikowały wspólne oświadczenie. Według nich uzasadnienie decyzji wojewody jest jak "kałasznikow wymierzony w wolność polskiej kultury, jej krytyczny aspekt i społeczne wartości. Gloryfikuje ultrakonserwatywną i skrajnie prawicową wizję świata, w której nie ma miejsca dla społeczności LGBTQ+, dla feministek i wszystkich tych, którzy się z nią nie zgadzają i w niej nie mieszczą. Uważamy, że Pan Wojewoda przekroczył w uzasadnieniu urzędnicze uprawnienia, dopuszczając się cenzury i aktu dyskryminacji". Jednocześnie dyrekcja trzech teatrów wyraża solidarność z Moniką Strzępką. "Lista strat kultury za rządów PiS powiększa się" - kończą.

REKLAMA

AD
LIDL
OD SOBOTY, 22.04
Huśtawka bociani
gniazdo Ø 113 cm
Play tive
SUPERCENA
159,-
SPRAWDŹ

REKLAMA

Poseł Krzysztof Mieszkowski w rozmowie z "Wyborczą" nazywa decyzję Konstantego Radziwiłła "ordynarnym i wulgarnym ograniczeniem wolności twórczej". - Cenzura stała się normą w ostatnich latach, to narzędzie polityczne PiS. To formacja, która chciałaby zastąpić sztukę współczesną i feminizm dziełami sztuki podejmującymi wartości narodowo-katolickie. Jedyną osobą, która może wyznaczyć granice artystyczne, jest artysta. Nikt inny nie ma do tego prawa - tłumaczy poseł Koalicji Obywatelskiej. Według byłego dyrektora Teatru Polskiego we Wrocławiu PiS, mianując swoich przedstawicieli w instytucjach publicznych, chciałoby narzucić społeczeństwu normy światopoglądowe, dzięki czemu zyskałoby w wyborach parlamentarnych czy samorządowych. - A jest odwrotnie. To forma cenzura wymierzona nie tylko w środowisko artystyczne, ale w całe społeczeństwo - dodaje.

Monika Strzępka dla "Wyborczej": Decyzja wojewody Radziwiłła to akt cenzury

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

- Powiedzmy to samo jasno: Prawo i Sprawiedliwość uprawia cenzurę prewencyjną - ocenia poseł i namawia widzów teatru i środowisko artystyczne do protestu.

Wojewódzki sąd administracyjny ma 30 dni na rozpatrzenie skargi ratusza. Jeśli od wyroku któraś ze stron się odwoła, Naczelny Sąd Administracyjny może zająć się sprawą w dogodnym dla siebie terminie. - Moglibyśmy odwołać Monikę Strzępkę już teraz i powołać ją ponownie. Ale nie zgadzamy się z decyzją wojewody i udowodnimy to przed sądami - przekonuje Machnowska-Góra. Jeśli wszystkie instancje podtrzymają decyzję Radziwiłła, wówczas ratusz będzie miał do wyboru rozpisanie nowego konkursu, powołanie Strzępki na pełniącą obowiązki dyrektorki teatru lub mianowanie jej na podstawie konkursu z tego roku.

REKLAMA

AD
LIDL
OD SOBOTY, 22.04
Huśtawka bocian
gniazdo Ø 113 cm
SUPERCENA
159,-
Playtive
SPRAWDŹ

© AGENCJA wyborcza.pl

Fot. Adam Stępień / Agencja Gazeta

To psucie państwa prawa

Dla zastępczyni Rafała Trzaskowskiego decyzja Konstantego Radziwiłła oznacza, że żyjemy w państwie, w którym nie przestrzega się zasad praworządności. - Spór toczący się wokół Trybunału Konstytucyjnego czy Sądu Najwyższego zszedł na niższy poziom. Łamiąca prawo decyzja wojewody mazowieckiego wpływa bezpośrednio na życie mieszkańców Warszawy - przekonuje Machnowska-Góra. Przypomina również, że Teatr Dramatyczny jest prowadzony przez urząd miasta, ustawy precyzyjnie określają, kto może odwołać jego dyrektora. - I nie jest to wojewoda - dodaje. To również skok na autonomię instytucji kultury. - Obserwowaliśmy to na przykładzie Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, gdzie minister kultury nie chciał powołać Dariusza Stoli na stanowisko dyrektora. Wtedy się udało, tym razem mamy wszelkie narzędzia w ręku, żeby nie zgodzić się na przejęcie instytucji przez PiS - dodaje.

REKLAMA

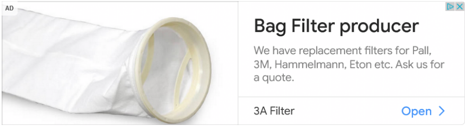
AD
Bag Filter producer
We have replacement filters for Pall, 3M, Hammelmann, Eton etc. Ask us for a quote.
3A Filter
Open

Z kolei Beata Chmiel, sygnatariuszka Paktu dla Kultury i wiceprezeska stowarzyszenia Kobiety Filmu, zwraca uwagę na jeszcze inny kontekst. - Wojewoda nie może pisać recenzji z twórczości dyrektorki publicznego teatru i na tej podstawie próbować unieważnić jej powołanie. To przykład psucia prawa i państwa, który wpisuje się w trwający od 2015 roku proces partyjnego przejmowania instytucji - mówi. Przypomina, że żadne przepisy ustawy o prowadzeniu działalności kulturalnej nie przewidują unieważnienia konkursu na dyrektora teatru czy innej instytucji kultury ani odrzucenia decyzji komisji konkursowej - a wojewoda nawet nie jest organizatorem ani organem nadzorującym Teatr Dramatyczny. Co więcej, już wiele lat temu WSA w Bydgoszczy stwierdził, że praktyki takie są niezgodne z prawem.

REKLAMA

AD
LIDL
OD SOBOTY, 22.04
Huśtawka bocian
gniazdo Ø 113 cm
Playtive
SUPERCENA
159,-
SPRAWDŹ

Chmiel uważa, że ustawa dobrze prawnie chroni autonomię instytucji kultury, co nie znaczy, że chroni je skutecznie przed ingerencją polityczną. - Minister kultury nie powinien bezpośrednio prowadzić żadnej instytucji kultury, ale państwo musi zapewnić ich finansowanie. Dlatego powinien powstać fundusz, który zapewni trwałość organizacyjną i rozwój publicznych instytucji kultury i równocześnie ubezpieczy je od ideologicznych i politycznych ingerencji - kreśli przyszłość Beata Chmiel.

Ten spektakl kosztował blisko milion złotych. Monika Strzępka, dyrektorka Dramatycznego: Kasa teatru jest pusta
ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Decyzję Radziwiłła podsumowuje krótko: to strata czasu zarówno dla ratusza, jak i dla sądu. To, co napisał wojewoda, wpisuje się w gawędę Jarosława Kaczyńskiego, jaką słyszeliśmy podczas jego ostatnich objazdów po Polsce. Prezes tym razem podzielił nas na prawdziwie kulturalnych i tych niekulturalnych, choć - jak podkreślił - nie posunął się do tego, by powiedzieć, że tych niekulturalnych stworzył diabeł. W gruncie rzeczy to samo mówi Radziwiłł, używając przeciwko Strzępce altprawicowego argumentu "antykultury" i przy okazji ujawniając swoje radykalne zaplecze ideowe - przekonuje Chmiel.

REKLAMA